



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 4/12  
BAS-WPTK-415/12

Warszawa, dnia 30 maja 2014 r.

Termin rozprawy: 3 czerwca 2014 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	30. 05. 2014
L.dz. ....	L.zał. ....

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam dodatkowe wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej Z P z 16 lipca 2010 r. (sygn. akt SK 4/12), jednocześnie modyfikując dotychczasowe stanowisko i wnosząc o stwierdzenie, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), w zakresie w jakim nakazuje uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Dotychczasowe stanowisko Sejmu i zakres jego modyfikacji**

1. W stanowisku Sejmu z 26 kwietnia 2012 r., w uzasadnieniu którego przeprowadzono analizę formalnoprawną skargi konstytucyjnej Z P , został przedstawiony wniosek o umorzenie postępowania w sprawie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 647 ze zm.).

Jedynym wzorcem kontroli, przywoływanym zarówno w *petitum*, jak i uzasadnieniu skargi, jest art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wprawdzie w piśmie z 24 sierpnia 2010 r. skarżąca – dążąc do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej – dodatkowo wskazała w tym charakterze art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, jednak nieadekwatność wymienionych przepisów związkowych względem podniesionej przez nią argumentacji (o czym niżej) spowodowała, że pozostało bez wpływu na konkluzję Sejmu odnośnie do potrzeby umorzenia postępowania.

Zważywszy wyznaczony w niniejszej sprawie termin rozprawy, wskazując *implicite* na możliwość rozpoznania skargi konstytucyjnej co do meritum, należy antycypować, że Trybunał Konstytucyjny nie podziela tego zapatrywania.

W konsekwencji modyfikacja stanowiska Sejmu polega na uzupełnieniu go o wywód dotyczący zgodności art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442, ze zm. dalej: u.s.u.s.), w zakresie w jakim nakazuje uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. W opinii skarżącej, zakwestionowany przepis, poprzez nałożenie dodatkowych obciążeń finansowych (tj. obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe), narusza bowiem przysługujące jej prawo własności (zob. szerzej niżej, pkt III.1 stanowiska).

2. Ujęty w stanowisku Sejmu z 26 kwietnia 2012 r. wniosek o umorzenie postępowania pozostaje aktualny w odniesieniu do żądania skarżącej, domagającej się kontroli zgodności art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. (we wskazanym wyżej zakresie) z ujmowanym odrębnie, jako samodzielny wzorzec kontroli, art. 32 ust. 1 Konstytucji. W tej mierze należy w pełni podtrzymać argumentację zgłoszoną w stanowisku Sejmu z 26 kwietnia 2012 r.

## **II. Przedmiot kontroli**

1. Jako przedmiot kontroli skarżąca wskazuje art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. „w części, w której każe uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” (dalej: spółki z o.o.). Zakwestionowany przepis – łącznie z nieobjętymi zakresem zaskarżenia pkt 1-3 i 5, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.; dalej: u. zm. u.s.u.s. z 2002 r.) i obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. – stanowi: „Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się:

- 1) osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych;
- 2) twórcę i artystę;
- 3) osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu:
  - a) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,
  - b) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych;
- 4) wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej;
- 5) osobę prowadzącą niepubliczną szkołę, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów o systemie oświaty”.

2. Znaczenie zaskarżonego przepisu (podobnie, jak innych definicji ustawowych z art. 8 u.s.u.s.) staje się widoczne w kontekście art. 6 ust. 1 u.s.u.s., zgodnie z którym wymienieni tam adresaci – w szczególności osoby prowadzące

pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące (a także pracownicy, osoby wykonujące pracę nakładczą, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług *etc.*), podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (dalej – w pewnym uproszczeniu – określanym także jako ubezpieczenia społeczne). Z kolei według art. 16 ust. 4 pkt 1 u.s.u.s., osoby prowadzące pozarolniczą działalność, jako ubezpieczeni, finansują w całości, z własnych środków, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe.

### **III. Analiza merytoryczna**

#### **1. Zarzuty skarżącej**

W opinii skarżącej, zakwestionowany przepis w sposób nieuzasadniony, w oparciu o irrelevantne kryterium liczby uczestników spółki, różnicuje status ubezpieczeniowy wspólników jednoosobowych spółek z o.o. w stosunku do innych tego typu spółek (a także w stosunku do akcjonariuszy spółki akcyjnej i wspólników spółki komandytowo-akcyjnej), upodabniając go – wbrew założeniom konstrukcyjnym prawa spółek kapitałowych – do pozycji wspólników handlowych spółek osobowych (skarga, s. 3 i 5). Skarżąca kwestionuje także motyw leżący u podstaw takiego rozwiązania, w postaci ewentualnych problemów związanych z dopuszczalnością zawarcia i ważnością umów o pracę pomiędzy jedynym wspólnikiem a jednoosobową spółką z o.o. (skarga, s. 6, 9 i 10). Jej zdaniem, w odniesieniu do wspólników pełniących funkcję członków zarządu kwestia ta powinna być rozwiązywana na podstawie ogólnych przepisów prawa pracy oraz regulacji ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.; dalej: k.s.h.), a w stosunku do pozostałych wystarczające byłoby wprowadzenie możliwości dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego (skarga, s. 7, 8, 10 i 11).

## 2. Wzorce kontroli

1. Artykuł 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji stanowią odpowiednio, że: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” oraz: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Przywołane przepisy wysławiają: zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 zd. 1), zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 zd. 2) oraz zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 2).

Konstytucyjna zasada równości wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary. Trybunał stoi na stanowisku, że: „[R]óżne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróżnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii)” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; teza ta została podtrzymana po wejściu w życie obecnej Konstytucji por. wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 17 maja 1999 r., sygn. akt P 6/98; 1 września 1999 r., sygn. akt K 6/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00; 21 maja 2002 r., sygn. akt K 30/01). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7 i 17).

Zasada równości wobec prawa nie ma charakteru absolutnego (por. wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 9/06 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych powinno mieć „uzasadniony charakter” lub „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny, pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. m.in. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia

1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

Trzeba podkreślić, że w odniesieniu do praw ekonomicznych i socjalnych możliwość różnicowania praw podmiotów podobnych jest szersza, ponieważ – w tym zakresie – ustawodawcy przysługuje względna swoboda przy wyborze środków i celów polityki państwa (por. L. Galicki, *op. cit.*, s. 24).

2. Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Artykuł 64 Konstytucji, otwierający podrozdział regulujący wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, nawiązuje do przyjętych w ustawie zasadniczej zasad ustrojowych i oparcia społecznej gospodarki rynkowej na własności prywatnej (art. 20 i art. 21 Konstytucji). Wyraża jednak prawo podmiotowe. Artykuł 64 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu, oprócz prawa do własności, także ochronę innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Ponieważ przepis ten nie wymienia praw podmiotowych należących do ww. kategorii, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że: „ochronie podlegają [...] wszelkie prawa majątkowe, w tym tzw. publiczne prawa majątkowe” (wyrok TK z 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K 33/02). Tak szerokie ujęcie oznacza, że każdy ma prawo również do ograniczonych praw rzeczowych (np. użytkowanie, służebność, zastaw), które nie są własnością.

3. Według art. 64 ust. 2 Konstytucji: „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. Trybunał Konstytucyjny podkreśla w swoim orzecznictwie, że przepis ten „nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98). Równocześnie, sąd konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw

majątkowych [...]. Równość może być zatem odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii" (tamże).

Zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych oznacza – w płaszczyźnie podmiotowej – zakaz różnicowania intensywności ochrony pomiędzy podmiotami prawa prywatnego, osobami fizycznymi, podmiotami prawa publicznego czy też państwem (zob. wyrok TK z 29 maja 2001 r., sygn. akt K 5/01; co do dopuszczalności zróżnicowania regulacji środków i zakresu ochrony praw w odniesieniu do podmiotów publicznych zob. m.in. wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99).

### 3. Ocena zgodności

1. Na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy mają wpływ trojakiemu rodzaju okoliczności: po pierwsze – funkcja ubezpieczeń społecznych w ogólności; po drugie – *ratio* zakwestionowanego przepisu i wreszcie po trzecie: ocena dopuszczalności oraz ryzyk prawnych związanych z tzw. pracowniczym zgłoszeniem do ubezpieczenia osoby będącej jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustalenia dotyczące ww. kwestii mają fundamentalne znaczenie dla ustalenia, czy istotnie – jak twierdzi skarżąca – art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s., który wprowadza obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i odprowadzania składek na to ubezpieczenie przez jedynego wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, narusza standard ochrony własności i innych praw majątkowych (w ogólności) oraz równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych (w szczególności).

2. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań powinna być istota, charakter prawny i funkcja ubezpieczeń społecznych, stanowiących część systemu zabezpieczenia społecznego. Przy całej świadomości różnic opinii dotyczących struktury i charakteru prawnego stosunku ubezpieczenia społecznego (zob. K. Antonów, *Prawo do emerytury*, Warszawa 2003, s. 13 i n.; I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcie i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2010, s. 19 i n.; R. Pacud, *Stosunki prawne ubezpieczenia emerytalnego*, Warszawa 2011, s. 17 i n.; M. Zieleniecki, *Stosunki prawne wiążące podmioty prawa emerytalnego* [w:] *Konstrukcje prawa emerytalnego*, red. T. Bińczycka-Majewska, Warszawa 2004,

s. 241 i n.) można przyjąć, że jest to wielostronny, złożony zobowiązaniowy stosunek prawny, istniejący między ubezpieczonym, płatnikiem a zakładem ubezpieczeń o charakterze obligatoryjnym, którego treścią jest zobowiązanie płatnika do dokonywania określonych świadczeń na rzecz wyodrębnionego funduszu prowadzonego przez zakład ubezpieczeń oraz zobowiązanie tego ostatniego do spełnienia określonych świadczeń emerytalno-rentowych w razie zajścia przewidzianych przez prawo okoliczności (zdarzeń), takich jak: osiągnięcie wieku emerytalnego czy też niezdolność do pracy. Jak w każdym stosunku ubezpieczeniowym, także funkcją ubezpieczeń społecznych jest zapewnienie ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej na wypadek zajścia określonego zdarzenia (wypadku ubezpieczeniowego), osiąganey dzięki efektowi skali oraz alokacji środków pieniężnych gromadzonych tytułem składek. Innymi słowy, ubezpieczenie polega na zapewnieniu asekuracji przed stratami wynikającymi z działania wskazanych prawem ryzyk za pomocą składki ubezpieczeniowej, która warunkuje nabycie prawa do świadczeń i określa rozmiary świadczeń. Podstawą wszelkiej konstrukcji ubezpieczeniowej jest zatem składka ubezpieczeniowa, która w obowiązkowych ubezpieczeniach emerytalnych jest przymusowa.

Już w tym miejscu należy wskazać, że dokonana przez skarżącą ocena jest jednostronna. Jakkolwiek charakter prawny obowiązku ubezpieczeniowego zbliża się, przynajmniej w pewnym kontekście (źródło powstania obowiązku, sankcje w wypadku jego niedochowania, system egzekwowania roszczeń, por. wyrok TK z 26 maja 2010 r., sygn. akt P 29/08), do kategorii danin publicznych, nie może być on utożsamiany z takimi klasycznymi daninami publicznymi, jak np. podatki. Korelatem obciążenia składkami na ubezpieczenie emerytalne i rentowe jest bowiem wejście danej osoby do systemu ubezpieczeń społecznych i związana z tym możliwość pobierania stosownych świadczeń w wypadku osiągnięcia wieku emerytalnego lub niezdolności do pracy. Mamy zatem w tym wypadku do czynienia ze specyficznym, dwustronnym stosunkiem zobowiązaniowym (w szerokim znaczeniu tego słowa), a obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne jest równoważony – od strony konstrukcyjnej – zobowiązaniem Państwa (działającego bezpośrednio lub przez właściwe organy emerytalno-rentowe) do zapewnienia ubezpieczonemu świadczeń pieniężnych w przyszłości, po zaistnieniu określonych przepisami prawa przesłanek. Z tego względu, w doktrynie i orzecznictwie określeniem poniekąd alternatywnym w stosunku do „obowiązku



ubezpieczenia” jest sformułowanie „ochrona ubezpieczeniowa”. Wydaje się, że istniejące, mimo podobieństwa desygnatów, zróżnicowanie tych sformułowań dobrze ilustruje złożony charakter konstrukcji ubezpieczeń społecznych – i wyjaśnia możliwe różnice w sposobie ujęcia.

Element ten podkreśla doktryna i judykatura wskazujące, że podstawową zasadą „nowego” systemu ubezpieczeń społecznych jest zasada wzajemności (ekwiwalentności) składki i świadczenia emerytalno-rentowego. Warunkiem nabycia praw do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest bowiem odpowiedni staż pracy, z czym wiąże się fakt opłacania składek przekazywanych na fundusz ubezpieczeniowy. „Więź między wkładem pracy pracownika, a gromadzonym funduszem ubezpieczeń społecznych stanowi podstawową przesłankę materialną prawa do świadczeń, a zarazem zasadniczy argument na rzecz ochrony tych praw” (wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04). Trybunał stwierdził także, że: „Przy kształtowaniu zakresu tego prawa [do świadczeń emerytalnych – uwaga własna] ustawodawca musi uwzględnić wynikający bezpośrednio z zasady sprawiedliwości społecznej postulat zachowania słusznych, sprawiedliwych proporcji pomiędzy wielkością emerytury, będącej z samej nazwy świadczeniem «zasłużonym» a rozmiarami «zasługi» wyznaczonymi przede wszystkim przez długość okresu aktywności zawodowej prowadzącej do nabycia prawa do emerytury oraz dochody osiągnane w ramach tej aktywności” (wyrok TK z 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy: „Funkcjonowanie polskiego systemu ubezpieczeń społecznych oparte jest na zasadzie, że wysokość świadczenia emerytalnego zależy od udziału ubezpieczonego w jego tworzeniu” (wyrok SN z 29 marca 2006 r., sygn. akt II UK 115/05).

W tym kontekście akcentowanie przez skarżącą wyłącznie jednego – zobowiązaniowego – skutku objęcia jedyne go wspólnika spółki z o.o. systemem ubezpieczeń społecznych, bez uwzględnienia roszczeniowego charakteru należnego w przyszłości świadczenia, wydaje się oparte na nieporozumieniu. Można w tym kontekście postawić pytanie, czy w ogóle – biorąc powyższe pod uwagę – objęcie tym systemem może być kwalifikowane jako naruszenie własności lub innych praw majątkowych. Z kolei w wypadku odpowiedzi pozytywnej poczynione wyżej obserwacje powinny zostać wzięte pod uwagę przy ocenie „dolegliwości” takiego obciążenia.

3. Równocześnie, należy podkreślić, że problematyka ubezpieczeń społecznych (czy też szerzej – zabezpieczenia społecznego) występuje w określonym kontekście konstytucyjnym, którego ramy wyznacza przede wszystkim art. 67 ust. 1 Konstytucji, według którego: „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”. Trybunał Konstytucyjny, analizując charakter prawny art. 67 Konstytucji, stwierdził, że:

a) pojęcie zabezpieczenia społecznego ujęto w kategoriach prawa podmiotowego, a rangę tego prawa dodatkowo zaznaczono, nadając mu w pełni egzekwowalny charakter (ograniczenia zakresu dochodzenia niektórych praw socjalnych, przewidziane w art. 81 Konstytucji, nie odnoszą się do prawa do zabezpieczenia społecznego);

b) określając zakres prawa do zabezpieczenia społecznego, ustawa nie może naruszyć istoty tego prawa;

c) nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia na rzecz emerytów (wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt SK 30/03 wraz z cytowanym tam orzecnictwem).

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i jednolitą linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, treścią prawa do zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie każdemu obywatelowi świadczeń na wypadek: niezdolności do pracy ze względu na chorobę, niezdolności do pracy ze względu na inwalidztwo lub osiągnięcie wieku emerytalnego. Zabezpieczenie społeczne, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji, obejmuje także mechanizm ubezpieczenia społecznego, który zagwarantuje prawo do świadczeń zastępujących wynagrodzenie, ze względu na zajście ryzyka (zdarzenia) ubezpieczeniowego (I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcie i konstrukcje...*, s. 23; L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 67, s. 3-4 i 7 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem, zob. także wyroki TK z: 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04; 27 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 41/07).

W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się także swobodę ustawodawcy w kształtowaniu praw z ubezpieczenia społecznego. „Z uwagi na złożoność materii związanej z ubezpieczeniami społecznymi, Konstytucja nie przesądziła o formach realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego,

pozostawiając ustawodawcy zwykłemu znaczny margines swobody określania poszczególnych wymogów i zasad przyznawania określonych świadczeń. Takie rozwiązanie jest uzasadnione koniecznością reagowania na zachodzące w państwie zmiany gospodarcze i związane z tym możliwości realizowania zobowiązań państwa wobec obywateli, co byłoby niemożliwe w przypadku określenia jednego modelu tego zabezpieczenia na poziomie Konstytucji” (wyrok TK z 11 marca 2008 r., sygn. akt SK 58/06). Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie wskazuje się, że swoboda kształtowania systemu ubezpieczeń społecznych, w tym określenia praw z nim związanych, jest jednak uwarunkowana zachowaniem innych zasad konstytucyjnych, w tym zasady równości (por. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 5-6 wraz ze wskazanym tam orzecznictwem). Granicą swobody ustawodawcy jest także zakaz naruszania istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. Istotę tego prawa Trybunał rozumie w ten sposób, że ustawodawca musi stworzyć takie regulacje, które zagwarantują minimalny poziom świadczeń (rozumianych jako umożliwiających zaspokojenie nie tylko podstawowych potrzeb) osobom, wobec których spełnił się konstytucyjny warunek uzyskania świadczenia i które zaprzestały w związku z tym aktywności zawodowej (odnośnie do osiągnięcia wieku emerytalnego zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04).

Trybunał Konstytucyjny wyraził także pogląd, że na tle spraw z zabezpieczenia społecznego nie bada on trafności czy celowości rozstrzygnięć parlamentu i zawsze przyjmuje wstępne założenie, że parlament działa racjonalnie i zgodnie z Konstytucją (wyrok TK z 12 września 2000 r., sygn. akt K 1/00). Założenie to jest niezwykle istotne w procesie kontroli konstytucyjności przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

4. Dotychczasowe ustalenia rzucają pewne światło na technikę regulacyjną zastosowaną w przepisach u.s.u.s. Ze wskazanych wyżej względów ustawodawca, na potrzeby systemu ubezpieczeń społecznych, nie ogranicza się do używania terminów i określeń występujących w innych aktach wchodzących w skład polskiego systemu prawnego w znaczeniu tam im nadanym, ale dokonuje swoistej „reinterpretacji” tych pojęć, nadając im treść specyficzną – z reguły szerszą. Jak wskazano, jest to podyktowane potrzebą jak najpełniejszej realizacji zasady powszechności tego systemu.

Z tego m.in. względu obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi są objęci nie tylko pracownicy w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.), tj. osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, czyli osoby pozostające w stosunku pracy, ale także osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia albo umowy o dzieło i świadczące na ich podstawie pracę na rzecz pracodawców, z którymi pozostają one w stosunku pracy (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 2027/12).

Z tego też powodu ustawa posługuje się, sformułowanym na jej potrzeby, pojęciem „osoby prowadzącej działalność pozarolniczą”. Pojęcie to – doprecyzowywane czy też współkonstruowane przez zakwestionowany przepis – obejmuje osoby, które wykonują różnego rodzaju działalność na własny rachunek. Za osobę prowadzącą działalność pozarolniczą, zgodnie z definicją legalną zawartą w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, uważa się:

- 1) osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.; dalej: u.s.d.g.) lub przepisów szczególnych;
- 2) twórcę i artystę;
- 3) osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu:
  - a) w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 144, poz. 930 ze zm.);
  - b) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.);
- 4) wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej;
- 5) osobę prowadzącą publiczną lub niepubliczną szkołę, inną formę wychowania przedszkolnego, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów o systemie oświaty.

Pierwszą i najliczniejszą grupę osób, która w świetle przepisów u.s.u.s. prowadzi działalność pozarolniczą stanowią przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.s.d.g. (w myśl przywołanego przepisu są to osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobą prawną, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonujące we własnym imieniu działalność gospodarczą). W taki sam należy traktować osoby kwalifikowane jako osoby wykonujące działalność pozarolniczą na mocy odrębnych przepisów. Jako przykład można wskazać syndyków, nadzorców sądowych i zarządców, którzy na podstawie art. 157 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 112 ze zm.) są uważani za osoby prowadzące pozarolniczą działalność w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Jako osoby wykonujące działalność pozarolniczą są kwalifikowani także artyści i twórcy – oczywiście w znaczeniu nadanym przez przepisy u.s.u.s. W tym kontekście za artystę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Natomiast za twórcę uważa się osobę wykonującą zarobkowo działalność artystyczną w dziedzinie sztuki aktorskiej i estradowej, reżyserii teatralnej i estradowej, sztuki tanecznej i cyrkowej oraz w dziedzinie dyrygentury, wokalistyki, instrumentalistyki, kostiumografii, scenografii, a także w dziedzinie produkcji audiowizualnej: reżyserów, scenarzystów, operatorów obrazu i dźwięku, montażyistów i kaskaderów. Uznanie danej działalności za artystyczną lub twórczą wymaga decyzji Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającej przy ministrze właściwym ds. kultury. W decyzji tej ustala się również datę rozpoczęcia działalności artystycznej lub twórczej.

Dodatkowo, zakres podmiotowy stosowania art. 6 ust. 1 pkt 5 u.s.u.s. jest rozszerzany za pośrednictwem kategorii „osób współpracujących”. Podobnie jak pojęcie „działalności pozarolniczej”, pojęcie „osoby współpracującej” zostało przez ustawodawcę skonstruowane wyłącznie dla potrzeb ubezpieczeń społecznych, aby zdefiniować pewną grupę osób, dla których są one obowiązkowe. Za osoby współpracujące na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione,

rodziców, macochę i ojczyrna oraz osoby przysposabiające – osoby prowadzącej pozarolniczą działalność lub zleceniobiorcy – jeżeli: (a) pozostają one z osobą prowadzącą działalność pozarolniczą lub zleceniobiorcą we wspólnym gospodarstwie domowym oraz (b) współpracują przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, wykonywaniu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. dotyczące zlecenia. Zgodnie z orzecznictwem, cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej” w rozumieniu przepisów u.s.u.s. są: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (zob. wyroki SN z: 6 stycznia 2009 r., sygn. akt II UK 134/08; 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II UK 315/09; co do pojęcia pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym zob. wyrok SN z 2 lutego 1996 r., sygn. akt II URN 56/95).

5. We wskazanym wyżej kontekście trzeba też rozpatrywać *ratio* zakwestionowanego przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. Jak już wskazano, przepis ten uzyskał kwestionowane przez skarżącą brzmienie na podstawie art. 1 pkt 2 u. zm. u.s.u.s. z 2002 r. Potrzebę (a nawet konieczność) wprowadzenia stosownej regulacji wyjaśniono w uzasadnieniu ustawy w sposób następujący: „Proponowana zmiana wypełnia lukę prawną, która powoduje, że w większości przypadków wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pozbawieni są ochrony ubezpieczeniowej. W obecnym stanie prawnym, aby podlegać ubezpieczeniom społecznym muszą mieć zawartą ze spółką umowę. Nie zawsze jednak mogą skutecznie zawrzeć umowy «sami ze sobą». Zgodnie z propozycją wspólnicy ci traktowani byłiby w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo jak osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Potrzeba uregulowania tego problemu sygnalizowana jest od dawna.

Natomiast konieczność zapisania w ustawie, że ubezpieczeniom społecznym na zasadach określonych dla osób prowadzących pozarolniczą działalność podlegają także wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich jest wynikiem zmian wprowadzonych do przepisów o działalności gospodarczej. W konsekwencji tych zmian wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich nie mogą już bowiem być uznawani za osoby prowadzące działalność gospodarczą. Proponowana

regulacja nie wprowadza zmian, a jedynie utrzymuje stan obowiązujący przed zmianami przepisów o działalności gospodarczej, kiedy to wspólnicy tych spółek również podlegali ubezpieczeniom społecznym jak osoby prowadzące pozarolniczą działalność” (druk sejmowy nr 700/IV kad.).

6. Ocena, czy przedstawiona *ratio* art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. jest prawnie relewantna i dostatecznie przekonująca, musi uwzględniać specyficzne problemy związane z dopuszczalnością zawarcia umowy o pracę przez jedynego wspólnika spółki z o.o. Ugruntowaną w tym zakresie linię orzeczniczą przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z 3 sierpnia 2011 r. (sygn. akt I UK 8/11). Sąd zauważył, że: „W dotychczasowej judykaturze [...] przyjmuje się dopuszczalność pracowniczego zatrudnienia członków zarządu spółek kapitałowych. Wyjątek, który należy tu jednak zdecydowanie przywołać, stanowi zatrudnienie jedynego wspólnika spółki kapitałowej w takiej spółce w charakterze członka zarządu. Możliwość tę Sąd Najwyższy w większości wypowiedzi odrzuca (por. uwagi w uzasadnieniu uchwały z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 – na marginesie oceny ważności formalnie zawartej umowy o pracę, w uzasadnieniu wyroku z 16 grudnia 1998 r. II UKN 394/98 – choć w tym wypadku z uwagi na dwuosobowy skład wspólników nie zakwestionowano ważności umowy; bezpośrednio w wyroku z 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98; w wyroku z 14 marca 2001 r., II UKN 268/00; w wyroku z 23 października 2006 r., I PK 113/06 oraz ostatnio w wyroku z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09). W dawniejszej judykaturze odrzucano nawet możliwość objęcia takiego wspólnika ubezpieczeniem z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia jako członka zarządu (wyrok z 15 lipca 1998 r., II UKN 131/98, odmiennie w przywołanym wyroku z 14 marca 2001 r., II UKN 268/00).

Godzi się zauważyć, że w jednym tylko orzeczeniu Sąd Najwyższy dopuścił możliwość pracowniczego zatrudnienia jedynego wspólnika jako pracownika spółki-członka zarządu (wyrok z 9 września 2004 r., I PK 659/03). Wyrok ten wypada jednak traktować jako odosobniony. W wyroku z 23 września 1997 r., I PKN 276/97, na który powołuje się orzeczenie I PKN 659/03 zakwestionowano jedynie możliwość apriorycznego zakładania, że umowa o pracę zawarta przez jednoosobową spółkę z o.o. z jej wspólnikiem jest nieważna jako pozorna lub zmierzająca do obejścia prawa. Podzielił tu natomiast Sąd Najwyższy pogląd o braku cechy podporządkowania. Natomiast w wyroku z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 (pkt 4

uzasadnienia) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jedyny wspólnik może zostać zatrudniony w należącej do niego spółce na stanowisku wykonawczym.

W zakresie dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia w spółkach o wieloosobowym składzie wspólniczym Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że mogą oni wykonywać pracę w zarządzie w charakterze wspólników (np. wyrok z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, ostatnio wyroki z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08 oraz z 12 maja 2011 r., II UK 20/11). Jedynie wyjątkowo, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny (99/100 do 1/100), Sąd Najwyższy nie przyjmuje zatrudnienia pracowniczego (por. np. wyrok z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09), co zresztą zasługuje na uznanie”.

Podobne stanowisko jest prezentowane w doktrynie. Co więcej, niektórzy autorzy podnoszą generalne wątpliwości co do dopuszczalności zatrudniania członków zarządu na podstawie umowy o pracę (zob. M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 361, uw. 4).

7. Powracając w tym miejscu do ustaleń dotyczących charakteru i funkcji ubezpieczeń społecznych trzeba wskazać, że obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu oraz opłacania składek wynikający z zakwestionowanego przepisu nie ma charakteru bezwzględnego. W wypadku zbiegu podstaw do podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej oraz innych (podstawowych) tytułów, w szczególności wykonywania pracy na podstawie stosunku pracy, dana osoba podlega ubezpieczeniu obowiązkowemu wynikającemu z tego ostatniego źródła. Zgodnie z art. 9 ust. 1 u.s.u.s.: „Osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 18a, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój



wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a”.

Dotkliwy – w ocenie skarżącej – skutek objęcia ubezpieczeniem społecznym występuje zatem wyłącznie wówczas, kiedy osoba fizyczna będąca jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wykonuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żadnej innej działalności, z którą mógłby się wiązać ten obowiązek – na zasadzie pierwszeństwa. Pomiąć w tym miejscu można mechanizmy pozwalające wyłączyć (zdezaktualizować) obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne na płaszczyźnie korporacyjnej. Możliwe jest bowiem ukształtowanie danej spółki jako wieloosobowej – z dominującym udziałem kapitałowym jednego wspólnika – albo jej przekształcenie w spółkę akcyjną, które spowoduje wyłączenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym niezależnie od braku zmian w składzie osobowym korporacji (zob. jednak rozważania przedstawione w pkt 9 stanowiska).

8. Już przeprowadzona pokrótce analiza dopuszczalności oraz ryzyk prawnych związanych z pracowniczym zatrudnieniem wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (odpowiednio) jedno- i wieloosobowej odiera w sposób dostateczny zarzut naruszenia zasady równości i równej ochrony praw majątkowych przysługujących udziałowcom takich spółek. Z uwagi na zaprezentowaną, stałą linię orzeczniczą Sądu Najwyższego dyskusyjna jest możliwość zapewnienia osobom fizycznym będącym jedynymi wspólnikami spółek z o.o. prawa do objęcia ubezpieczeniem społecznym – w wymiarze systemowym, do czego zobowiązuje art. 67 Konstytucji – w inny sposób. Teza skarżącej, iż zmiana tego stanu rzeczy powinna nastąpić poprzez ewentualną zmianę przepisów k.p. lub k.s.h. wydaje się nieadekwatna do przedmiotu niniejszego postępowania i stanowi, w gruncie rzeczy, postulat *de lege ferenda* bez większej wartości argumentacyjnej na jego użytek.

9. Częściowo odrębnym zagadnieniem jest zasadność utrzymywania wprowadzonego w art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez jedynego wspólnika spółki z o.o. (zarówno wchodzącego w skład zarządu, jak i niebędącego członkiem tego organu), przy równoczesnym braku analogicznej regulacji w odniesieniu do np. jedynego

akcjonariusza spółki akcyjnej. Skarżąca, wskazując na podobieństwa konstrukcyjne występujące między obydwoma spółkami kapitałowymi, zdaje się bowiem uważać, że identyczny powinien być sposób prawnej reglamentacji obowiązków wspólników i akcjonariuszy także w tej mierze. Teza ta nie znajduje jednak przekonującego uzasadnienia – ani w analizie normatywnej przepisów dotyczących obydwu typów spółek kapitałowych, ani też (a może przede wszystkim) w analizie empirycznej pola zastosowania spółki z o.o. i spółki akcyjnej.

Istotnie, pomiędzy obydwoma spółkami kapitałowymi istnieje szereg podobieństw. Są to jednostki organizacyjne wyposażone przez system prawny we własną zdolność prawną – osoby prawne (zob. art. 12 zd. 1 k.s.h.) typu korporacyjnego, działające przez swoje organy (zob. art. 38 k.c., a także art. 201 i n. oraz art. 368 i n. k.s.h.), których konstrukcja opiera się na zaangażowaniu kapitałowym udziałowców (jego formalnym wyrazem jest konstrukcja kapitału zakładowego podzielonego na udziały lub akcje, pokrywane wnoszonymi przez wspólników lub akcjonariuszy wkładami; zob. przykładowo: art. 154 § 3, art. 158, art. 309 i art. 329-332 k.s.h.), przy równoczesnym obowiązywaniu zasady nieodpowiedzialności udziałowców za zobowiązania spółki (zob. art. 151 § 4 i art. 301 § 5 k.s.h.). Niezależnie jednak od tych formalnych podobieństw już zestawienie art. 154 § 1 i 2 oraz art. 308 § 1 i 2 k.s.h., wsparte treścią art. 174 § 6, art. 177-179, art. 180, art. 182, art. 183, art. 185, art. 198 § 2 i 3, art. 212, art. 227 § 2, art. 266-269 czy też art. 271 pkt 1 k.s.h. wskazuje, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi formę prawną utworzoną z myślą o prowadzeniu przedsiębiorstwa małych i średnich rozmiarów przez jedną lub kilka osób, między którymi istnieje pewna relacja wzajemnego zaufania, podczas gdy spółka akcyjna stanowi formę łączenia niejednokrotnie bardzo niewielkich kapitałów celem utworzenia i prowadzenia przedsiębiorstwa dużych i bardzo dużych rozmiarów. W rezultacie, w doktrynie podkreśla się, że o ile spółka akcyjna jest klasyczną (typową, „czystą”) spółką kapitałową, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wykazuje szereg elementów osobowych, a według niektórych autorów jest wręcz spółką o mieszanym, osobowo-kapitałowym charakterze (zob. przykładowo: K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Meritum. Prawo spółek*, red. A. Kidyba, Warszawa 2013, s. 771; A. Szajkowski [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, komentarz do art. 158, nb 34; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja,

*Kodeks spółek handlowych*, t. II, *Komentarz do art. 151-300*, Warszawa 2014, s. 9; a w odniesieniu do charakteru prawnego spółki akcyjnej M. Michalski [w:] *Meritum...*, red. A. Kidyba, s. 1224-1225; S. Sołtyśński [w:] S. Sołtyśński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. III, *Komentarz do art. 301-490*, Warszawa 2008, s. 6 i 11).

Powyższe wnioski potwierdza obserwacja praktyki. Akcjonariusze spółki akcyjnej z reguły nie wchodzi bezpośrednio w skład jej organów, a znaczna część z nich całkowicie dystansuje się od wykonywania korporacyjnych uprawnień członkowskich, traktując inwestycję w akcje spółki jako typową inwestycję kapitałową. Tymczasem wspólnicy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, zwłaszcza będący osobami fizycznymi, aktywnie angażują się nie tylko w wykonywanie przysługujących im uprawnień członkowskich, ale także bardzo często zasiadają w organach tych spółek, biorąc udział w zarządzaniu lub nadzorze nad ich bieżącą działalnością. Jest to widoczne przede wszystkim w spółkach o skoncentrowanym kapitale, zaś w największym stopniu – w spółkach jednoosobowych. W tym ostatnim wypadku „szata korporacyjna” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi jedynie juretyczną formułę ograniczenia odpowiedzialności osobistej wspólnika – będącego *de facto* przedsiębiorcą, a nie pasywnym inwestorem – za zobowiązania związane ze strukturalizowaną w ten sposób działalnością gospodarczą, dogodną także m.in. ze względu na ułatwienia sukcesyjne w razie śmierci danej osoby.

10. Abstrahując od powyższych ustaleń, warto również poddać pod dyskusję spójność i walor argumentacyjny twierdzeń skarżącej, która podnosi, że kwestionowane rozwiązanie stanowi formę ograniczenia własności i innych praw majątkowych. Uzasadnia to przy tym dwójako: raz odnosząc ten zarzut do własności i praw majątkowych spółki, w innym zaś miejscu – do przysługujących jej praw udziałowych (członkowskich) w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zaproponowana perspektywa nie wydaje się właściwa. Co do zarzutu naruszenia własności i praw majątkowych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, należy wskazać, że jedyny wspólnik spółki z o.o. jest zobowiązany rozliczać i opłacać składki na ubezpieczenie społeczne samodzielnie – występując równocześnie jako płatnik i ubezpieczony – analogicznie jak każda inna osoba prowadząca indywidualną działalność gospodarczą, a szerzej – pozarolniczą. Przywołane obciążenie jest finansowane w całości ze środków ubezpieczonego wspólnika

(art. 16 ust. 4 pkt 1 u.s.u.s.), a status płatnika nie przysługuje spółce z o.o. Nie może być więc mowy o uszczupleniu jej majątku.

Co do zarzutu naruszenia praw udziałowych skarżącej, to rzeczywiście, przesłanką objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym jest nabycie praw udziałowych i uzyskanie statusu jedyne go wspólnika spółki z o.o. Treść ww. obowiązku i rozmiar świadczeń należnych z tego tytułu jest jednak niezależna od treści praw udziałowych, a przede wszystkim – od skali przychodów osiąganych z tego tytułu przez wspólnika. *lunctim* występujące między obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne a wykonywaniem praw członkowskich w spółce z o.o. nie jest więc na tyle ścisłe, aby zgodzić się z przyjętą przez skarżącą optyką i zarzutem naruszenia art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji (w tym kontekście można zresztą wyrazić ponownie wątpliwość, czy przywołane wyżej wzorce mają charakter relewantny). W istocie, jeżeli w ogóle mówić w rozpatrywanym wypadku o jakimkolwiek „obciążeniu” czy też „ograniczeniu” własności lub innych praw majątkowych, to należałoby je odnosić do cywilistycznie pojętej kategorii mienia, a więc ogółu praw majątkowych danej osoby (wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

11. Podsumowując, jeżeli Trybunał Konstytucyjny uznałby adekwatność przywołanych przez skarżącą wzorców kontroli, należy stwierdzić, że art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s., w zakresie w jakim nakazuje uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz